

Orlen Wisła Płock walczyła z PSG, ale nie zagra w ćwierćfinale LM

Orlen Wisła Płock żegna się z rozgrywkami EHF Ligi Mistrzów. Mimo rzucenia się do odrabiania strat w drugiej połowie spotkania i heroicznej walki, wicemistrzowie Polski przegrali 33:34 w rewanżowym meczu 1/8 finału z PSG i nie zagrają w ćwierćfinale tegorocznej edycji.

Piłkarze ręczni z Płocka zakończyli pierwszą rundę rozgrywek na szóstym miejscu w tabeli grupy B, co gwarantowało im grę w fazie pucharowej. W 1/8 finału trafili na PSG, trzecią drużynę grupy B. Szczypiorniści z Paryża w ubiegłym sezonie dotarli do Final Four rozgrywek - w półfinale przegrali z Industrią Kielce, natomiast w starciu o brązy medal lepsza od nich okazała się FC Barcelona.

Pierwszy z dwóch meczów pomiędzy Orlen Wisłą Płock i PSG odbył się w poprzedni czwartek. Wicemistrzowie Polski przegrali przed własną publicznością 26:30 i choć rewanż rozgrywali na wyjeździe, to nie można było im odbierać szans na odrobienie strat. Zadanie nie było jednak łatwe - wystarczy wspomnieć, że w tym sezonie tylko jeden zespół zdołał ograć paryską ekipą w jej hali. Było to THW Kiel w fazie grupowej (34:28).

Lepiej w spotkanie weszli paryżanie, którzy kontrolowali jego przebieg i prowadzili 5:3. Płocczanie nie dali im jednak odskoczyć na większy dystans i wyrównali stan najpierw do wyniku 6:6, a potem 9:9. Od tego momentu gospodarze wykazywali się lepszą skutecznością. PSG tym razem nie dało zespołowi Xaviego Sabate szansy na osiągnięcie przewagi i po pierwszych 30 minutach prowadziło 18:15.

W drugiej części, przez pewien czas wydawało się, że gospodarze mają wszystko pod kontrolą i bez większego problemu zdołają przypieczętować awans do ćwierćfinału rozgrywek. Piłkarze ręczni z Płocka rzucili się do odrabiania strat i po heroicznej walce wyrównali do stanu 30:30. W końcówce paryżanie wykazali się jednak lepszą skutecznością i mecz 34:33, meldując się w kolejnej rundzie.

W zespole Orlen Wisły Płock najskuteczniejszy tego wieczora był Przemysław Krajewski, który ośmiokrotnie wpisywał się na listę strzelców. W ekipie gospodarzy brylował natomiast Elohim Prandi, autor dziewięciu trafień. Dla płocczan był to drugi z rzędu udział w fazie pucharowej EHF Ligi Mistrzów. Przed rokiem dotarli do ćwierćfinału, w którym przegrali z późniejszym triumfotorem rozgrywek, SC Magdeburg (22:22, 28:30).

Dwumecz 1/8 finału EHF Ligi Mistrzów

- Orlen Wisła Płock - PSG **26:30** (12:13, 14:17)
- PSG - Orlen Wisła Płock **34:33** (18:15, 16:18)